

Wielce Szanowny Panie Prezesie,
Eminencjo Księżę Kardynale,
Szanowni Przedstawiciele
Władz Województwa i Miasta,
Magnificencje Rektorzy,
Szanowni Państwo,

Spotkał mnie niezwykle zaszczyt odebrania nagrody ufundowanej jeszcze za czasów rozbiorowych przez Erazma i Annę Jerzmanowskich, przyznawanej za działalność naukową i społeczną. Listę jej laureatów otwiera niezapomniana postać księcia Metropolity kardynała Adama Stefana Sapiehy. A po nim długi zastęp ważnych osobistości polskiego życia naukowego i społecznego.

Sądzę, że w tej chwili należy także przypomnieć fundatora tej nagrody Erazma Jerzmanowskiego i jego żonę Annę. Erazm Jerzmanowski, uczestnik Powstania 1863 roku, po upadku Powstania internowany w Galicji i osadzony w twierdzy w Ołomuńcu, studiował we Francji w Paryżu i w Metz, walczył po stronie francuskiej w wojnie francusko-pruskiej w 1870 roku. W 1873 roku francuskie przedsiębiorstwo prowadzące eksploatację gazu świetlnego wysłała go do Stanów Zjednoczonych, gdzie zajmuje się sprawami eksploatacji gazu świetlnego i w tej dziedzinie uzyskuje kilkanaście patentów. Jako inwestor staje się posiadaczem znacznego majątku. Nazywany jest w tym okresie „Człowiekiem, który oświecił Amerykę”.

Był przykładem wynalazcy, który korzystał z ówczesnego postępu nauki. Już dzisiaj niewiele osób pamięta gazowe oświetlenie ulic i mieszkań krakowskich. W lampach gazowych płomień gazu rozgrzewał do białości siatkę Auera, dostarczającą jasnego światła dzięki zastosowa-



Adam Bielański i Jacek Krupa

fot. Bogdan Zimowski

niu tlenków ceru i innych lantanowców. Takich właśnie wynalazców, wykorzystujących badania podstawowe, potrzebuje dzisiaj Polska. TAKI KIERUNEK JEST WARUNKIEM JEJ UNOWOCZEŚNIENIA.

Świadomość tego przenika polskie środowisko naukowe, a w tym także obydwie krakowskie Uczelnie, z którymi byłem związany w ciągu mojego długiego życia: Akademię Górniczo-Hutniczą i Uniwersytet Jagielloński. W pierwszej z nich rozpoczynałem moją drogę naukową, w drugiej przepracowałem ponad 40 dobrych lat. Obydwie wspominam z wdzięcznością. Wiele w nich zawdzięczam moim najbliższym współpracownikom, wśród których znalazłem moich najlepszych przyjaciół. Cieszę się widząc ich w tej wspaniałej Sali, gorąco im dziękuję i pozdrawiam.

Uroczystość dzisiaj zawdzięczam Polskiej Akademii Umiejętności i Urzędowi Pana Marszałka Województwa Małopolskiego. Raduję się, że po wymuszonej przerwie w swej działalności Polska Akademia Umiejętności powróciła do dawnej świetności, do swoich zwyczajów i tradycji. Nadal służy polskiej nauce i kulturze, tak jak to czyniła w swojej wieloletniej historii.

ADAM BIELAŃSKI

Wawel, 14 maja 2012



fot. Bogdan Zimowski